Jano Polska Wersja, CEL ISTNIENIA (ft. Paluch)

Odbicie moje w ich oczach
Nadało sensu mi, cel istnienia
Zanika dzień gdy nie ma was
Obłęd mą duszę zabiera

Przy was budzić się, móc zasypiać
Dla mnie szczęścia to definicja
By spokojnie znów oddychać
W sercu zapłonęła iskra

Tak wiele złą
Co w sobie kryło
Sięgało dna
Odnalazło miłość
Tego co każdy z nasz szuka
Żeby mieć po co do domu wracać
Do ludzi, którym można zaufać

Byle jakie przyjaźnie? Nie
Na pewno u mnie to nie wchodzi w grę
Wolę tą garstkę mieć i
Na nich chcę liczyć, o zdradę nie drżeć

Za wady ich kocham, a zalety cenię
Za lata szczerości, co dały natchnienie
Za błędy młodości, które nadały pewności
I wiary w siebie

Za życia jeden cel
Od kołyski aż po grób
Gdzie nie wszystko czerń i biel
Ale idziesz aż do skutku
Zaciskasz mocno pięść
By poczuć wreszcie coś
A wiesz ile możesz znieść
Bo tak wiele miałeś prób już

Za życia jeden cel
Od kołyski aż po grób
Gdzie nie wszystko czerń i biel
Ale idziesz aż do skutku
Zaciskasz mocno pięść
By poczuć wreszcie coś
A wiesz ile możesz znieść
Bo tak wiele miałeś prób już

Miłość, zdrowie i pieniądze
Plus kilka prostych zasad
Miłość, zdrowie i pieniądze
Plus kilka prostych zasad
Miłość, zdrowie i pieniądze
Plus kilka prostych zasad
Yah

Jakbyś spytał mnie o sens
To co dzień szukam nowego
Gdzie jest istnienia cel
Nie wiem, ale osiągnę to

Mikrouśmiechy, morze łez
Mordo, płynę przez ten sztorm
Małe rzeczy, szczęścia gram
To właściwy trop

Miłość, zdrowie i pieniądze
Plus kilka prostych zasad
Z pierwszego mam rodzinę
Dla nich walczę w ciężkich czasach
Z drugiego siłę, by z każdej roli mieć Oskara
Być kogoś całym świata jest napędem wszystkich działań

Bez dwóch pierwszych byłoby już tylko trzecie
Hajs nie wypełni pustki nawet w nowym Mercedesie
Kilka zasad wpompowałem sobie w serce
Wrogom nie oddać trzeciego i pielęgnować pierwsze

Ulice pełne są przegranych
Nie ważne, Poznań, Berlin, Paryż
Gdy sens istnienia rozmazany
Widzę ich uśmiech i jest pięknie

Za życia jeden cel
Od kołyski aż po grób
Gdzie nie wszystko czerń i biel
Ale idziesz aż do skutku
Zaciskasz mocno pięść
By poczuć wreszcie coś
A wiesz ile możesz znieść
Bo tak wiele miałeś prób już

Za życia jeden cel
Od kołyski aż po grób
Gdzie nie wszystko czerń i biel
Ale idziesz aż do skutku
Zaciskasz mocno pięść
By poczuć wreszcie coś
A wiesz ile możesz znieść
Bo tak wiele miałeś prób już

Utwór Cel Istnienia to nowość od Jano Polska Wersja. W piosence gościnnie udzielił się poznański